

## MACHNICKI DARIUSZ

ur. 1932; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, muzyka, lubelskie restauracje, granie w restauracjach, restauracja "Powszechna", Zbigniew Szozda, Machnicki Jerzy, Szanter Józef, Adam Słonec, wygląd "Powszechnej", klienci "Powszechnej"

### Mój zespół w "Powszechnej"

Mój zespół w "Powszechnej", to był rok 1956. Zaczę od głównego - Machnicki Dariusz, dwadzieścia cztery. Później Zbigniew Szozda, chyba dwadzieścia siedem. Machnicki Jerzy, Szanter Józef, dwadzieścia dwa, student prawa. Ja byłem wtedy student urlopowany. Też prawa. Klarnet, saksofon u mnie. Szanter, fortepian, Jurek akordeon, Szozda perkusja. Na samym początku z nami grał, jako piąty, Adam Słonec, on był rocznik [19]26. Puzon, kontrabas. W tym fachu trzeba umieć grać na kilku instrumentach.

Tam było takie podium nad schodami. W środku była olbrzymia przestrzeń zastawiona stolikami i bufet, wejście do kuchni. Natomiast góra, to był, jak na knajpę, dość duży parkiet. I olbrzymi stół okrągły, który stał w rogu. I ze trzy, cztery stoliki. Tak że ci ludzie, którzy chcieli tańczyć, musieli przemaszerować z dołu do góry. Oczywiście te stoliki, które były na górze, to ci ludzie co tańczyli, to specjalnie tam szli wcześniej, żeby nie chodzić po schodach. Ludzie, którzy przychodzili do "Powszechnej" nigdy nie zniżyli się, żeby pójść do "Polonii". I na odwrót. Ci z "Polonii", którzy przyszli tu, czuli się okropnie źle. Bo tu było środowisko prawnicze, środowisko nauczycielskie, inżynierowie różnych maści. Bardzo bogaci, prywatna inicjatywa. Tacy, co się umieją zachować, bo jak się nie umiał zachować, to wołał pójść do „Polonii”. Tam się czuł jak rybka w wodzie. Tak że, tu to towarzystwo było kulturalne. Z uczelni ludzie przychodzili, naukowcy różni.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-03-21, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"